

Osiem szkół w Płocku zostało objętych programem Płockiej Akademii Piłki Ręcznej. Od kilku dni do ich grona dołączył także Zespół Szkół w Radzanowie. To pierwsza wiejska szkoła w tym projekcie. – *Witamy w naszej rodzinie* – powiedział po podpisaniu porozumienia z władzami gminy prezes SPR Wisła Płock Robert Raczkowski.

Płocka Akademia Piłki Ręcznej powstała we wrześniu 2014 roku, co było zwieńczeniem ponadrocznych działań miasta Płocka i SPR Wisła Płock. Jest to pierwszy taki projekt w Polsce, a nawiązuje do płockiej szkoły piłki ręcznej, której fundamenty tworzyli płoccy trenerzy ze Stanisławem Sulińskim na czele. Zadaniem PAPER-u jest popularyzacja piłki ręcznej oraz zachęcenie dzieci do aktywnego spędzania czasu wśród rówieśników, dla których piłka ręczna to przede wszystkim dobra zabawa. Dzięki treningom pod okiem specjalistów każdy z zawodników Akademii ma szansę rozwijać swój talent.

W ramach PAPER-u młodzi adepci mogą rozwijać nie tylko umiejętności sportowe, ale i językowe: w klasach z rozszerzonym językiem angielskim i językiem niemieckim. Sztab szkoleniowy wymaga bowiem, by sukcesy na boisku szły w parze z wynikami w nauce. Priorytetem Akademii jest usystematyzowanie wszystkich etapów szkolenia w jednolity program przygotowujący dzieci i młodzież do profesjonalnego uprawiania sportu, głównie piłki ręcznej. Program PAPER-u stworzyli: kadra trenerska I zespołu Orleń Wisły, I trener zespołu MMKS Jutrzenka oraz inni specjaliści ds. szkolenia

Radzanowo dołączyło do Płockiej Akademii Piłki Ręcznej

Witamy w naszej rodzinie

W Płocku jest osiem szkół objętych programem Akademii: SP nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego, SP nr 16 im. Mikołaja Kopernika, SP nr 21 w Zespole Szkół nr 2, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 23 oraz Gimnazjum nr 1 im. Książąt Mazowieckich w Zespole Szkół nr 1, Gimnazjum nr 5 im. Zygmunta Padlewskiego, Gimnazjum nr 10 w Zespole Szkół nr 2 oraz Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi im. Bolesława Krzywoustego w Zespole Szkół nr 2.

W grudniu do grona szkół objętych programem Akademii dołączył Zespół Szkół w Radzanowie (w jego skład wchodzi szkoła podstawowa i gimnazjum). Przy okazji podpisania porozumienia odbyła się szkolna uroczystość, której świadkami byli goście ze wszystkich placówek oświatowych z terenu gminy i zaprzyjaźnionych szkół.

Budynek Zespołu Szkół w Radzanowie, z piękną, nowoczesną halą sportową, został oddany do użytku 1 września 2013 roku. – *„Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarbiec wartości”* – te słowa Jana Pawła II nie są dla społeczności szkolnej tylko hasłem, które wita nas codziennie rano, ale słowami, które od lat realizujemy. *Sport jest jedną z form wychowania dzieci i młodzieży, a nasza szkoła jest przykładem, że pod okiem dobrych nauczycieli można osiągać wyniki nie tylko na szczeblu gminy czy powiatu, ale także na arenie międzynarodowej* – powitał uczestników uroczystości dyrektor szkoły Bolesław Urbaniak. Na potwierdzenie swoich słów opowiedział o współzawodnictwie sportowym szkół powiatu płockiego, gdzie Szkoła Podstawowa z Radzanowa jest na I, zaś Gimnazjum z Radzanowa na II miejscu, ale zwykle jest na czele. Dowodem, że uczniowie z wiejskiej szkoły mogą odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej, jest Karolina Sumińska, która reprezentowała Płock w pełnieniu kulą podczas Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej z Australii.



J. Marciniak

Podpisanie porozumienia, od lewej: wójt Radzanowa Sylwester Ziemkiewicz, prezes SPR Wisła Płock Robert Raczkowski, wiceprezes SPR Wisła Płock Artur Zieliński i dyrektor ZS w Radzanowie Bolesław Urbaniak

Dzięki bardzo dobrej bazie sportowej od września 2014 roku działa w szkole klasa sportowa o specjalności piłka ręczna. – *Chcielibyśmy co roku powoływać klasy sportowe o tym samym profilu. Cieszymy się, że znaleźliśmy takiego dobrego sprzymierzeńca jak SPR Wisła Płock i będziemy jedyną, a na pewno pierwszą wiejską szkołą, które będzie realizować program Akademii* – dodał dyrektor. O historycznej chwili mówił zaproszony niedawno wójt gminy Sylwester Ziemkiewicz. – *To dla nas radość, że przystępujemy do porozumienia jako pierwsza wiejska szkoła. Mamy no-*

– *Witamy w naszej rodzinie* – powiedział po podpisaniu porozumienia z władzami gminy prezes SPR Wisła Płock Robert Raczkowski. – *To dla nas honor i zaszczyt, że dołączyliście do nas. Piłka ręczna to nie tylko sport, to także okno na świat. Od dwóch lat nasza drużyna zajmuje miejsce w gronie 16 najlepszych zespołów w Europie – to najlepszy dowód, że warto zająć się sportem. A dowodem na to, że nie trzeba być ze szkoły w Płocku, by trafić do pierwszej drużyny, jest Mateusz Piechowski. Mateusz ma 19 lat i strzela bramki w pierwszym zespole. – Za moich czasów nie było Akademii, ale każdy kto chciał, mógł trafić do drużyny i trenować. Ja miałem trochę pecha, bo przy moim wzroście 185 cm w VI klasie szkoły podstawowej trener nie zawsze chciał mi poświęcać uwagę. Mówił: „podawajcie Mateuszowi, a ten będzie rzucał”. I tak było, dlatego mam spore braki w wyszkoleniu technicznym, ale powoli je nadrabiam. Dobrze, że działa Akademia, bo teraz każdy, kto tylko chce być piłkarzem ręcznym, ma taką możliwość. Podczas imprezy Mateusz był cały czas obłożony przez młodych kolegów, rozdawał autografy, pozował do wspólnych zdjęć.*

wczesną bazę: Orlika z pełnowymiarowym boiskiem do piłki ręcznej i halę sportową; które tętnią życiem od rana do wieczora.

Ostatnim akordem uroczystości były mecze piłki ręcznej. Na zaproszenie pomysłodawcy nawiązania współpracy z SPR Wisła Płock, nauczyciela wychowania fizycznego Marcina Kusego, przyjechały dwie drużyny: chłopców i dziewczynek z Gimnazjum nr 5, prowadzone przez trenera Jarosława Stawickiego. Zespoły zagrały mecze, w których skuteczniejsi okazali się zawodnicy i zawodniczki z Płocka. **Jol**

Cztery medale Judo Kano w Berlinie Udany koniec sezonu

Na mistrzostwa Niemiec w judo pojechała 4-osobowa ekipa UKS Judo Kano Płock. Obok mistrzów, Kingi i Leszka Jarosińskich, o medale walczyli także młodzieżowcy: Natalia Berkowska i Radosław Suliński. Płocczanie rywalizowali w zawodach ze Szkotami, Belgią, Francuzami, Holendrami, Włochami, Serbami, Rosjanami, Szwajcarami, Austriakami, Grekami, Czechami i ze swoimi rodakami z: Poznania, Wrocławia, Szczecina i Koszalina.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a w kategoriach walczyło średnio przynajmniej 10 zawodników. Pierwsze walki rozpoczął Leszek Jarosiński w kategorii 90 kg. W I rundzie wylosował Adama Chlebickiego z Koszalina i po 20 sekundach skończył walkę w parterze. Droga do półfinału stała otworem. – *Pierwszy raz startowałem w tak licznej zagranicznej ekipie. W swojej wadze miałem Niemców, Rosjan, Belgów, Polaków i Greka* – wspominał. I właśnie z Grekiem przyszło mu walczyć o wejście do finału. – *Widziałem wcześniej, jak dwukrotnie rzucił on Rosjanina na ippon-seoi-nage przez plecy. Wiedziałem, że jest bardzo szybki i dobry technicznie* – mówił o rywalu Jarosiński. To jednak płocczanin, lepszy kondycyjnie, cieszył się z wygranej pojedynku.

Niestety finał należał do gospodarzy. Zawodnik z Niemiec, bardzo silny i dobrze przygotowany, po dwóch minutach wykonał kombinację yoko-gake i uchi-mata, co dało mu zwycięstwo. Leszek Jarosiński wywalczył srebro. – *Nigdy wcześniej nie spotkałem się z taką*



Archiwum

Reprezentanci Płocka w Berlinie

kombinacją rzutów, ale z medalu bardzo się cieszę. Patrząc na listę walk i liczbę przeciwników, obawiałem się gorszego wyniku – podsumował start.

W kategorii młodzieżowców do lat 18 startowała Natalia Berkowska. Do pokonania miała dwie wysokie Niemki. Zadziorna płocczanka nie zamierzała odpuszczać. Przy ogłuszającym dopingu Niemka ruszyła do ataku, ale to Natalia nadała ton walce, a po 30 sekundach wysokim uchi-mata rzuciła rywalkę na plecy. Druga Niemka walczyła bardziej asekuracyjnie, ale płocczanka nie dała się zaskoczyć, wykonała boczne o-soto-gari, podcięcie nogą do tyłu i skończyła w parterze, dzięki czemu wywalczyła złoto w kategorii 57

kg. Do grona medalowego ze srebrnym krążkiem dla mistrzów dołączyła Kinga Jarosińska w kategorii 63 kg, a brąz w kategorii 60 kg młodzieżowców zdobył debiutant Radosław Suliński.

W Płocku, podczas międzypowiatowych zawodów dzieci i młodzieży organizowanych przez UKS Eljot, zawodnicy Judo Kano zdobyli cztery medale. Martyna Wiśniewska startująca w dwóch kategoriach wywalczyła złoto i brąz, Bartosz Żółnowski był III w kategorii do 33 kg, tak jak Krzysztof Lichocki w kategorii 50 kg, a na VI miejscu uplasował się w tej kategorii Przemysław Prusik. **Jol.**

Turniej brydża w Bielsku

W Gminnym Ośrodku Kultury w Bielsku odbył się ostatni, 12. finałowy turniej indywidualny rozgrywek rocznych. W zawodach punktowali najlepsi z płockiego okręgu.

W 12. turnieju indywidualnym (poprzednie odbywały się raz w miesiącu), zwyciężył Leszek Łuniewski, który wyprzedził Grzegorza Narkiewicza i Jerzego Maszendę. W punktacji rocznej najlepszy okazał się prezes Okręgowego Związku Brydża Sportowego Kazimierz Falkowski, przed Aleksandrem Marciniakiem i Jarosławem Szczygłem.

Podczas uroczystego rozdania nagród uhonorowany został także Michał Maszenda, drużynowy mistrz świata U-15. Młody zawodnik otrzymał od klubowych kolegów: Maryli Zdrojewskiej i Aleksandra Marciniaka tablet.

Brydżyści spotkali się w Bielsku na kolejnym turnieju 18 stycznia 2015 roku. Rywalizować będą wtedy o puchar wójta. W zawodach wystartuje również Michał Maszenda, który ostatnie dni starego roku spędził na zgrupowaniu

kadr młodzieżowych przed mistrzostwami Europy w norweskim Tromsø.

Zakończył się także cykl turniejów miast gmin i powiatów. W 2014 roku rozegrano 8 turniejów: w Brodnicy 8 marca, w Sierpcu 23 marca, w Żurominie 1 maja, w Górznie 29 czerwca, w Wąbrzeźnie 13 lipca, w Brodnicy 18 października, w Rypinie 11 listopada i w Świeciu nad Osą 7 grudnia.

W łącznej punktacji najlepszy okazał się Bolesław Krzewski z Płocka, III miejsce w klasyfikacji zajął bielszczanin Rafał Maszenda. Sklasyfikowano 202 zawodników.

Zakończyły się również korespondencyjne mistrzostwa Polski, w których zawodnicy walczyli o punkty w comiesięcznych turniejach. Rafał Maszenda z Bielska w kategorii U-20 był drugi, a w wyższej grupie wiekowej, U-25 zakończył rywalizację na 6. pozycji. Ostatecznie zajął 266. miejsce na 3585 zawodników. **Jol.**



Archiwum

Od lewej: Michał Maszenda, Grzegorz Narkiewicz, stoi Kazimierz Falkowski